Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 30. Biała, dnia 4 sierpnia 1929 r. Rok XII.

Na Zlot!

TURowcy!

W dniach **31 sierpnia i 1 września 1929 r.** odbędzie się **w Białej I-szy Okręgowy Zlot T. U. R. z okręgu Biała—Żywiec—Wadowice—Nowy Targ!**

Prowadźcie pracę przygotowawczą całą siłą pary!

Orkiestry, chóry, sekcje gimnastyczne i sportowe Oddziałów TURowych przygotujcie i ćwiczcie swój program zlotowy!

Zamawiajcie czapki, materjały na bluze i spodnie, pasy gumowe i krawaty, bo termin upływa z dniem 10 sierpnia.

Wszystko musi być umundurowane!

Ciurów obozowych, co się wstydzą swego munduru nie potrzebujemy w naszych szeregach!

Sekretarjat Okręgowy TUR. w Białej.

Wielka manifestacyjna konferencja Związków Zawodowych w Bielsku przeciw gnębieniu klasy robotniczej.

We środę, dnia 24 lipca b. r., o godz. 5 popoł. odbyła się w dużej sali Domu Robotniczego w Bielsku wielka konferencja Zarządów i mężów zaufania Klasowych Zw. Zawodowych.

Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1. Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza.
2. Agresywna postawa kapitalistów bielsko-bialskich wobec robotników.

Konferencję zagaił tow. sekretarz Rosner, do prezydjum wybrano ttow. Jaromina i Pieścha.

O sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił referat hucznie oklaskiwany tow. poseł Antoni Pająk, który obszernie przedstawił powody i przyczyny kryzysu gospodarczego, który najboleśniej odczuwa klasa robotnicza.

O lokaucie i coraz to większej zuchwałości kapitalistów bielsko-bialskich przemawiali ttow. sekretarze Wiesner, Wąsik i Rosner, który odczytał następującą rezolucję:

„Konferencja wyraża najżywsze oburzenie przeciw prowokacyjnemu stanowisku przemysłowców metalowych, którzy zlokautowali blisko 5 tysięcy robotników, narażając ich na łup najstraszliwszej nędzy.

Konferencja podkreśla, że robotnicy wszystkich fabryk i zawodów solidaryzują się z zlokautowanemi metalowcami, przyrzekając im, iż dołożą wszelkich starań, by przez zbiórki pieniężne umożliwić im przetrwanie w walce. W ostatecznym razie robotnicy innych zawodów nie cofną się nawet przed proklamowaniem generalnego strajku, celem umożliwienia metalowcom zwycięstwa.

Konferencja stwierdza, że najpierwszym obowiązkiem państwa jest zabezpieczyć byt robotników wypracowanych, robotników starych, oraz wdów i sierót po robotnikach.

Pod wpływem żądań klasy robotniczej Rząd przed kilku miesiącami wniósł projekt odpowiedniej ustawy do Sejmu, który ostatnio pod naciskiem kapitalistów i obszarników wycofał.

W ten sposób Rząd poszedł na rękę przedsiębiorcom, pozbawiając na najbliższą przyszłość robotników zabezpieczenia na starość i nie licząc się z faktem, że tysiące wyrzucanych na bruk robotników, którzy swoje siły od pracy i znoju sterali — skazane są w ten sposób na powolną śmierć głodową.

Zgromadzeni domagają się kategorycznie od Rządu natychmiastowego wniesienie odpowiednio poprawionego projektu ustawy do Sejmu, by w ten sposób zadośćuczynić zasadzie sprawiedliwości i zabezpieczyć robotników na wypadek ich niezdolności do pracy.

Zgromadzeni postanawiają jednocześnie podpisać masowe protesty przeciwko wycofaniu z Sejmu projektu ustawy i żądanie wniesienia ponownie ustawy do Sejmu, upoważniając Klasowe Zw. Zawedowe do wysłania tego protestu na ręce Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Konferencja po zapoznaniu się z sytuacją gospodarczą i polityczną w państwie stwierdza, że robotnicy tutejszego okręgu są w każdej chwili gotowi do odparcia zamachów na demokrację i instytucje społeczne.

Konferencja solidaryzuje się w zupełności z taktyką C. K. Zw. Z., oraz z polityką C. K. W. P. P. S. i Niemieckiej socj. Partji Pracy.

Konferencja domaga się od czynników rządowych pociągnięcia do odpowiedzialności przemysłowców metalowych z Bielska-Białej za ich szkodliwą akcję dla dobra państwa, jaką jest lokaut.

Konferencja potępia prowokacyjne i antypaństwowe wystąpienie bielskich przemysłowców metalowych i zwraca się do Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych z wezwaniem, by w porozumieniu z wszystkiemu Zw. Zawodowymi rozważyła i **przygotowała ogłoszenie generalnego strajku** w obronie niewinnie zlokautowanych metalowców.

Konferencja stwierdza, że Inspekcja Pracy w Bielsku nie stoi na wysokości swego zadania, gdyż większość wypadków załatwia sporne sprawy na korzyść fabrykantów.

Rezolucję jednogłośnie uchwalono.

Wspaniałą swym przebiegiem i liczebnością konferencję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Cześć Pracy".

Dzielni Towarzysze!

Łańcuch nowych kolporterów.

Z dniem dzisiejszym zgłosili się następujący Towarzysze w Redakcji, którzy zobowiązali się stale pobierać większą ilość egzemplarzy „Wyzwolenia Społecznego":

Rosner Kazimierz — TUR. Wilamowice — 10 egzemplarzy tygodniowo.

Wanat Antoni — F-ma Karol Korn — stolarnia — Bielsko — 15 egzemplarzy.

Hetnał Stefan — Kamienica — 7 egzempl.

Wzywamy TUR. i PPS. Wilkowice do wyznaczenia kolportera!

Naprzód Towarzysze!

Wszyscy na front „Wyzwolenia Społecznego".

Do wszystkich Towarzyszy i Towarzyszek!

Prasa robotnicza, a więc i „Wyzwolenie Społeczne" przeżywa w obecnych warunkach, kiedy w Polsce panoszy się IV brygada i cenzura, ciężkie chwile.

Zewsząd spadają nań ciosy i gdziejaki tylko wróg ludu roboczego wypełza z ciemnych nor, by zdusić, by zgnębić wolne słowo i wolnego ducha, rwącego się ku prawdzie i swobodzie proletarjatu.

Wszystkie siły burżuazji i faszyzmu dążą całą siłą pary do tego, by klasa robotnicza, pozbawiona swej prasy pokornie włożyła kark swój w obrożę nowego poddaństwa i pańszczyzny.

Procesami prasowemi i konfiskatami chcą nas wrogowie zniszczyć!

Do tego żaden uświadomiony robotnik nieśmie dopuścić.

Jesteśmy wyrazicielami Waszej woli, Waszych dążeń, Waszych pragnień, Waszej walki, Waszej doli i niedoli i Waszego zwycięstwa kochani Towarzysze i Towarzyszki i zanik prasy robotniczej, zanik „Wyzwolenia Społecznego", będzie zarazem zanikiem tego wszystkiego co Wam jest drogie, o co walczycie, — będzie zanikiem słowa prawdy i sprawiedliwości.

W tak ciężkich chwilach jedynie solidarność wszystkich robotników i robotnic ułatwi nam zwycięstwo nad burżuazją i jej pachołkiem faszyzmem.

Jednym z głównych warunków zwycięstwa klasy robotniczej, to silna i potężna prasa socjalistyczna.

Niechaj każdy komitet P. P. S. w naszym okręgu wyłoni z pośród siebie kolportera, który powinien przynajmniej 10 egzemplarzy „Wyzwolenia Społecznego" w swej miejscowości rozsprzedać.

I ty młoda gwardjo proletarjackich mas, kochana wiaro TURowa bierz się do dzieła — kolportuj w swym Oddziele „Wyzwolenie Społeczne".

Także i Wy mężowie zaufania po fabrykach i zakładach pracy rozszerzajcie „Wyzwolenie Społeczne".

Każda fabryka powinna tyle egzemplarzy „Wyzwolenia Społecznego" pobierać, ilu w niej pracuje robotników, zorganizowanych w Klasowych Związkach Zawodowych!

Każdy członek P. P. S., każdy członek T. U. R. powinien bezwarunkowo pobierać, rozszerzać i kolportować „Wyzwolenie Społeczne".

Organizujcie wszędzie systematyczny kolportaż, jednajcie nowych prenumeratorów i uiszczajcie punktualnie Waszą należność!

Gdy to uczynicie, do tych wskazówek się zastosujecie, **socjalistyczna prasa robotnicza nie upadnie**, lecz do końca głosić będzie Wasze prawo do ludzkiego bytu **i przyjdzie dzień**, kiedy ogłosi całemu światu ostateczny **tryumf socjalizmu nad kapitalizmem, zwycięstwo pracy nad wyzyskiem!**

Z dniem dzisiejszym otwieramy łańcuch kolporterów, którzy się dobrowolnie zgłoszą do kolportowania i płacenia „Wyzwolenia Społecznego".

Będziemy stale umieszczać wyniki osiągniętej przez kolporterów pracy, będziemy w łańcuchu tym umieszczali osobno nowych abonentów i starych, którzy się ze swych zadań proletarjackich należycie wywiązują!

Naprzód do pracy! Wszyscy do szeregu prenumeratorów i odbiorców „Wyzwolenia Społecznego“.

Precz z sprzedajną prasą burżuazyjną i klerykalną!

Niech żyje socjalistyczna prasa robotnicza!

Niech żyje „Wyzwolenie Społeczne“!

St. P.

Jak firma Karol Korn w Bielsku wyzyskuje robotników!

Firma Korn w Bielsku, jest największem przedsiębiorstwem budowlanem na Śląsku, a kto wie, czy w Polsce znajdzie równego sobie konkurenta. Posiada własne cegielnie, odlewnie żelaza, ślusarnie i t. p. W przedsiębiorstwie tem, w sezonie letnim, pracuje kilka tysięcy robotników. Skoncentrowawszy wszystkie półfabrykaty w swojem ręku, przelicytowuje inne firmy, stąd też pochodzi monopol na budowę gmachów państwowych i samorządowych. Zdawałoby się, że płace robotników, ze względu na niebywałą konjunkturę odpowiadają conajmniej płacom cennikowym, a i warunki pracy powinny stać na odpowiednim poziomie. Cóż robi firma? Zaprowadziła rewersy dla robotników, na mocy których zwalnia się robotnika każdej chwili bez ustawowego wypowiedzenia, jak również rewersy, mocą których robotnik zrzeka się dobrowolnie zapłaty za godziny nadliczbowe. W ten sposób odbywa się masowe przyjmowanie robotników, ci pracują po 16 i więcej godzin dziennie bez wynagrodzenia nadliczbowego. Zdarzają się wypadki jak ostatnio z robotnikami: Widuchem, Gachem i Zoczkiem, że zmusza się robotników do podpisu przedkładanych „papierów przyjęcia“ a dopiero po zwolnieniu okazuje się, że były to rewersy. Sprawa oparła się o sąd pracy. W sądzie dowiadujemy się, że robotnicy ci czytać i pisać nie umieją wcale, a krzyżyki wystarczyły panu sędziemu do przesądzenia sprawy na niekorzyść robotników. Tak postępuje firma Korn z robotnikami. Niechże przy oddawaniu robót firmie Korn, zainteresowani pamiętają o tem dobrze. Szczególnie dotyczy to urzędów państwowych.

Erka.

Jeszcze ofiary wojny światowej!

Katastrofalny wybuch granatu ręcznego.

We wsi Jackiewicze, pow. Zborów, chłopcy, bawiąc się na pastwisku, znaleźli granat ręczny, pochodzący z czasów światowej wojny.

W piątek przedpołudniem kilkunastu wyrostków otoczyło najstarszego z nich, który począł przy pomocy noża i młotka rozbierać pocisk.

W czasie tej manipulacji granat niespodzianie eksplodował. Siła wybuchu i odłamki metalu spowodowały straszliwą masakrę wśród chłopców. Ośmiu z nich legło pokotem, poszarpanych i ociekających krwią. Sześciu zmarło niebawem z powodu doznanych obrażeń i upływu krwi. Dwóch ciężko rannych zaopatrzył przybyły na miejsce lekarz ze Zborowa. Pozatem kilku innych doznało lżejszych, nie zagrażających życiu obrażeń.

Jednego z ciężko rannych Mikołaja Mikuliszyna, przywieziono wczoraj do szpitala we Lwowie. Stan jego jest beznadziejny.

11.000 robotników pójdzie na bruk!

Kapitaliści hulają.

Z Bydgoszczy donoszą: Wszystkie fabryki, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe w Tczewie wymówiły pracę robotnikom w 14-dniowym terminie.

Powodem masowego wypowiedzenia pracy jest trwający od dłuższego czasu spór między pracodawcami a robotnikami o skalę płac. Dotychczas robotnicy w Tczewie otrzymywali płacę według drugiej kategorji, mimo, że ministerstwo pracy zaliczyło Tczew do kategorji pierwszej. Robotnicy odwołali się do sądu, który rozstrzygnął sprawę na ich korzyść. W odpowiedzi na to przedsiębiorcy ogłosili lokaut, wskutek którego 11.000 robotników za kilkanaście dni znajdzie się bez chleba.

Kapitalizm rozhulał się pod „błogosławionemi“ rządami jedynki na dobrze. Tylko tak dalej panowie, — miarka się przebiera!

A kiedy w Polsce rządzili pułkownicy . . .

W Skolem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru naczelnik urzędu pocztowego i telegraficznego Franciszek Kozioł.

Samobójstwo spowodowane było defraudacją pieniędzy pocztowych, o których wspominał samobójca w pozostawionych listach.

W Skolem mówią o zdefraudowaniu sumy około **30.000 zł.** (A. W.)

. . . Popierajcie przemysł krajowy — Swój do swego — Nie wywozić gotówki zagranicę itd. W myśl tych pięknych haseł wyjechali skoro wszyscy ministrowie pułkownicy zagranicę, gdzie się zachwycają hasłami państwowemi, narodowemi, głoszonemi jak wyżej bardzo pilnie przez prasę sanacyjną i — świeżem powietrzem, pod słodkiem niebem Francji, gdzie robotnik polski w pocie czoła pracuje z łaski sanacji na zdzierców i oczajduszów francuskich.

Nawet marszałek Piłsudzki porzuca na kilka tygodni niewdzięczny naród „idjotów“, by zagranicą, w Rumunji, nabrać nowy zapas sił do wymyślania na demokrację i parlament.

Chociaż we Francji i Rumunji panuje demokracja, dyktatorzy nasi tam ciągną, nikiej żórawie, omijając troskliwie Włochy i Węgry.

Jedźcie panowie pułkownicy i „dziadkowie“ do prawzoru waszego — Rzymu — różaniec was, jak bartla nie minie. Rózeg w Polsce mamy dość, ale jeszcze lepsze drągi, ale . . . lewicowe.

Jeszcze jeden pułkownik komisarzem Kasy Chorych!

W ostatnim czasie rozwiązane zostały samorządowe władze Kas Chorych w Poznaniu.

Komisarzem został podpułkownik dr. Jakubowski — naturalnie „sanator“.

Kochane to chłopy, te pułkowniki i majory, — ze szablą idą do walki przeciw chorobom, zdobywając coraz to lepsze pensje.

Rządy komisarskie w Kasie chorych.

14 towarzyszów wydalonych.

Komisarz rządowy krakowskiej Kasy Chorych p, dr. Zdzisław **Kolkiewicz** rozpoczął rugi polityczne wśród personelu Kasy. Na pierwszy sztych **wypowiedział posady 14 pracownikom** w terminie 3-miesięcznym.

Z wydalonych jest **ośmiu działaczy Związków zawodowych, dwóch** działaczy innych organizacyj PPS, **trzech** ma rodziców na wybitnych stanowiskach w ruchu robotniczym.

Wydaleni zostali następujący towarzysze: 1) Dr. Narcyz **Michałowski,** sekretarz krakowskiej Kasy Chorych, od dłuższego czasu pozostający na bezpłatnym urlopie, gdyż był komisarzem sosnowieckiej, a jest obecnie komisarzem chrzanowskiej Kasy Chorych; 2) **Drozdowski,** sekretarz Związku pracowników gastronomicznych; 3) **Feldman** ze Związku metalowców; 4) **Józef Grochal** ze Związku dozorców domowych; 5) **Haubenstock** ze Związku pracowników umysłowych; 6) Stefan **Kotarba,** sekretarz robotniczego klubu sportowego „Legia“; 7) **Kożuchówna,** córka b. przewodniczącego Związku drukarzy, tow. Jana Kożucha, obecnie wiceprezesa Rady Związków zawodowych; 8) Stanisław **Kruczkowski,** sekretarz Związku metalowców; 9) Marcin **Łachecki,** sekretarz generalny Zw. robotników budowlanych; 10) **Miarczyńska,** córka przewodniczącego Związku tapicerów; 11) **Misiewicz,** b. przewodniczący Związku robotników chemicznych w Borku Fałęckim; 12) Kazimierz **Przybyś,** przewodniczący Rady Związków zawodowych; 13) Ferdynand **Schiff,** syn dyrektora Drukarni Ludowej; 14) **Walaszkówna,** córka działaczki organizacji kobiet PPS.

Z wyjątkiem jedynego dra. Michałowskiego pozostałych trzynastu są to **niestabilizowani** pracownicy Kasy Chorych.

Rugi te mówią wyraźnie, poco komisarz rządowy został wsadzony do Kasy Chorych.

Działalność P. P. S. w okręgu bialskim.

MIKUSZOWICE. W dniu 25 lipca b. r. odbyło się tutaj zgromadzenie. Referat o bieżących i organizacyjnych sprawach wygłosił tow. Stanisław Piątkowski.

CZANIEC. Dnia 27 lipca b. r. o godz. 7·30 wieczór odbyło się w Czańcu zgromadzenie członków T. U. R. na którem tow. Stanisław Piątkowski wygłosił obszerny referat, krytykując w dosadnych słowach wrogie stanowisko wójta miejscowego przeciwko ruchowi TURowemu.

Zamiast wójt ten ma się postarać, by gmina przyszła z pomocą stowarzyszeniu oświatowemu, jakiem jest T. U. R., to p. naczelnik Gałuszka czyni wręcz przeciwnie, odmawiając TURowi zezwolenia na urządzenie przedstawień i zabaw. Tym sposobem chce zniszczyć T. U. R. i podciąć jego rozwój. Klasa robotnicza zapamięta sobie dobrze stanowisko p. Gałuszki, jakie wobec T. U. R. zajmuje i w odpowiedniej chwili zażąda zadośćuczynienia.

Zebrani burzą protestów dawali wyraz swemu oburzeniu na postępowanie p. wójta.

Niechajże wszyscy wrogowie T. U. R., którzy groszem nie przyczynią się do podźwignięcia klasy robotniczej na wyższy poziom umysłowy, pamiętają, że nadejdzie dzień, kiedy będą musieli składać rachunek ze swego włodarstwa przed ludem, z którego wszyscy żyją i na krzywdzie i barkach jego wspinają się w górę, a wtedy zaśpiewamy im inną pieśń — pieśń zapłaty!

Referat tow. Piątkowskiego nagrodzili licznie zebrani burzą oklasków.

W sprawach organizacyjnych referował tow. Trojak, który nawiązując do referatu tow. Piątkowskiego, wezwał TUR-owców do utrzymania sprężystej solidarności, którą jak dotychczas pokonaliśmy zawsze naszych wrogów, choćby na usługi mieli wszystkie siły ziemskie i piekielne.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zgromadzenie zakończono.

KĘTY. W dniu 29 lipca b. r. w sali hotelu pod „Białym Orłym“ w Kętach odbyło się zgromadzenie TURowców, którzy licznie się zjawili.

Zagaił tow. Żurek, poczem tow. Stanisław Piątkowski wygłosił referat, poruszając wszystkie ważne zagadnienia, które organizacja TUR-owa w przyszłości rozwiązać i załatwić musi.

Miejscowe sprawy poruszył tow. Żurek.

Wszystkie Oddziały TUR-owe przygotowują się intenzywnie na Zlot Okręgowy.

SIENNA (powiat Żywiec). W dniu 28 lipca b. r. odbyło się w Siennej publiczne zgromadzenie, na które zjawiła się licznie młodzież robotnicza.

Zagaił i przewodniczył tow. Cyndrzak. Referat wygłosił tow. Andrzej Pysz z Białej.

Po dyskusji wpisało się do nowego Oddziału T. U. R. kilkudziesięciu członków. Wybrano tymczasowy Zarząd, w skład którego weszli ttow. Cyndrzak, Mrowiec. Na zebraniu rozkolportowano kilkadziesiąt gazet.

Uroczystość otwarcia TUR. w Lipniku.

W niedzielę, dnia 28 lipca b. r. w ogrodzie p. Żaka odbyła się uroczystość otwarcia T. U. R. Biała-Lipnik.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór TUR. z Białej-Lipnika i z Białej, referat okolicznościowy wygłosił tow. Andrzej Pysz, oklaskiwany przez zebranych.

Chóry TUR-owe odśpiewały w przerwie kilka pieśni i „Hymn Młodzieży Robotniczej“, poczem witany oklaskami wygłosił przemówienie sekretarz Okręgu TUR. tow. Stanisław Piątkowski.

W imieniu Okr. Komisji Zw. Zaw. z Bielska przemawiał tow. sekr. Rosner, zaś w imieniu poszczególnych organizacyj delegaci tychże.

Uroczystość urozmaiciły występy chórów TURowych, popisy gimnastyki z młotami „Siły“ z Komorowic śl., oraz występy orkiestr dętych T. U. R. z Białej-Leszczyn i Straconki.

Popołudniu odbyła się Zabawa towarzyska do godz. 10 wieczór, która zakończyła się wzorowo.

48 godzin z Dziedzic do Bielska.

Taka sobie pospolita rzecz! Powie ktoś, drobnostka! Cóż w tem złego, że list nadany w Dziedzicach dnia 24-go b. m. list polecony, otrzymuje Inspektorat Pracy w Bielsku dopiero w dwa dni później, t. j. 26-go. Z Dziedzic do Bielska! Co za przestrzeń? Co za komunikacja, pomyśli nie znający tutejszych stron, a więcej ciekawy śląskie przewertuje mapy, ażeby z matematyczną ścisłością obliczyć, czy to możliwe? A jednak tak jest! Numer nadanej przesyłki 3096 Dziedzice 24. VII. 29 r. I to się nazywa przesyłka pospieszna, polecona i w dodatku..... pilna! A niech ich tam.....

Pieszo idąc, potrzeba dwóch godzin czasu. Auto, tę samą przestrzeń przebywa w 12-tu minutach; koleją jedzie się 25 min., rowerem 35 min., ale żeby przez 48 godzin wędrował list, to już naprawdę zagadką jest dla mnie, której rozwiązanie polecam Dyrekcji Poczt i Tel. w Katowicach. Ciekawy, proszę o opublikowanie wyniku.

erka.

Lokaut w przemyśle metalowym Bielska-Białej.

Dla przedstawienia w świetle prawdy teroru stosowanego przez przemysłowców Bielska-Białej i okolicy wobec robotników, niech służą niżej wymienione fakta: Już kilkakrotnie wskazywaliśmy a nawet już udowodniliśmy na podstawie niezbitych faktów, że warunki pracy i płacy robotników zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym w okręgu bielsko-bialskim są na najniższym poziemie płac oraz udowodniliśmy i udowodniamy, że najbardziej intenzywnie i mozolnie pracują robotnicy pod naporem najbrutalniejszego teroru ze strony przemysłowców. Robotników zmusza się do takiej wydajności pracy (nie bacząc na żadne przeszkody, wypadki, choroby itd.) przy zastosowaniu nowych maszyn, automatów do tego stopnia, że robotnicy wyczerpani przewracają się przy pracy, albo przez tygodnie chorują. Przemysłowcy zapomocą nowych maszyn wyczerpują ostatnie krople krwi z robotników oraz brutalnie zniżają stawki akordowe w nieograniczonych rozmiarach. Robotnicy kilkakrotnie porzucali pracę i z tego właśnie powodu jest Bielsko ciągle terenem walki.

Przemysłowcy wykorzystując momenta kryzysu, jak to miało miejsce w r. 1924-25 i poczęści 26, szablonowo redukowali płace, a dzięki powyższym faktom, dziś robotnicy przemysłu met. wprost w barbarzyńskich warunkach pracy i płacy się znajdują. Tak a nie inaczej traktowali i traktują pp. przemysłowcy tutejszych robotników. Dalej nie wolno zapomnieć o tem, że właśnie w wyżej wymienionych latach drożyzna szalała a przemysłowcy zamiast udzielić podwyżki płac, przeprowadzili zniżki. Faktem jest, że od ostatniej redukcji płac w roku 1924 o 12 proc. drożyzna poszła w górę do roku 1926 o przeszło 60 proc., a więc robotnik za 40 proc. zarobku musiał pracować. Czy znajdzie się ktoś w Polsce taki, któryby nam udowodnił, że w latach 1926, 27, 28 i 29 drożyzna nie poszła w górę? Przeciwnie jest coraz drożej.

To są argumenty, to są rzeczy namacalne i to są słuszne powody do wysuwania bardzo minimalnych żądań o podwyżkę płac. Jeżeli ktoś usiłuje wmówić w robotników, że jest kiepska konjunktura, to niech odpowie na nasze fakta. Na terenie Bielska-Białej i okolicy przemysłowcy od największego do najmniejszego budują na większą skalę fabryki, sprowadzają najnowsze maszyny i auta luksusowe, a praca z górą 3 lata idzie normalnie, zaś w czasie trwania arbitrażu w roku 1928 każda firma pracowała w godz. nadliczbowych i w całym szeregu aż do zlokautowania robotników pracowano częściowo w godz. nadliczbowych.

Jeżeli przypatrzymy się zyskom, mamy je cyfrowo: przedsiębiorstwo Brevillier i Urban wykazało czystego zysku za rok 1928 z górą 2,000.000 zł.

Prowokacja przemysłowców a stanowisko władzy.

Wypowiedzenie obowiązującej umowy spowodowało, że już obie strony nie wiązała umowa i w tym jednak okresie czasu przedstawiciele robotników usiłowali drogą nie zaczepną, drogą legalną zawrzeć umowę, czyli nawiązać stosunki konferencyjne, broniąc się przed ewentualnym strajkiem, czy ostrzejszą formą zatargu. Oczywiście staraliśmy się, by z powodu fatalnych warunków pracy i płacy umowa nowa sprawę uregulowała i przewidywała podwyżkę płac. Kilkakrotnie stawialiśmy najwyraźniej sprawę, że nie mamy zamiaru akcję tę zwlekać i sytuację zaostrzać, jednak wysiłek ten był bez jakiegokolwiek rezultatu, gdyż przemysłowcy właśnie wówczas starali się za wszelką cenę prowokować robotników do walki tem, że wyrzucali robotników-delegatów z pracy, jak to miało miejsce u Josephego i Schwabego w Bielsku. Nic tych panów nie obchodziło, że toczą pertrakcje celem porozumienia się i niedopuszczenia do walki strajkowej. Organizacja i robotnicy z górą 2 miesiące stali spokojnie przy swojej pracy, nie dali się sprowokować do walki, aż wreszcie miara się przebrała. Prowokacje przemysłowców w fabrykach były tak brutalne, że w trzech firmach robotnicy rzucili pracę. Kiedy robotnicy pracę zmuszeni byli rzucić w wymienionych firmach, żaden z przem. nie myślał o tem, by dojść do porozumienia, gdyż z tego byli zadowoleni, aby móc wszystkich robotników zlokautować. Władze tutejsze nie myślały zlikwidować zatargu bodaj cośkolwiek po myśli robotników i nie dopuścić do lokautu, mimo że staraliśmy się udowodnić przemysłowcom i władzy, że lokaut będzie niszczył przemysł i doprowadzi do ruiny. Robotnicy zostali sprowokowani wyrzuceniem ich na bruk oraz wyrzuceniem robotników podczas choroby i pozbawienia ich wszelkich praw zdobytych z tytułu pracowania w danem przedsiębiorstwie kilkadziesiąt lat. Kto sądzi, że robotnicy na takich warunkach do pracy powrócą i myśli dalej w ten sposób robotników teroryzować, jest w błędzie lub rozmyślnie niszczy klasę pracującą. Stwierdzamy, że wyrzucenie na bruk kilku tysięcy robotników, którzy bronią się przed śmiercią głodową, przed odebraniem im praw, jest pospolitą zbrodnią i to szaleństwo przemysłowców należy przygwoździć. Władze winne ścigać tych ludzi, którzy w ten sposób niszczą klasę robotniczą i całe społeczeństwo.

Oświadczenie 6000 robotników przem. metalowego.

Na ostatnie oświadczenie przemysłowców w dniu 23 bm. oświadczamy, że **pod żadnym warunkiem do pracy nie powrócimy,** albowiem propozycje przemysłowców, aby na starych warunkach do pracy powrócić są prowokacją, która zaostrza walkę w całym okręgu. Równocześnie propozycja p. insp. pracy Gallota jest nie do przyjęcia, który proponuje nam orzeczenie arbitrażowe ministerstwa, ponieważ takie zlikwidowanie zatargu jest bezcelowe i nieskuteczne. Oświadczenie p. Gallota, że nie może naciskać na przemysłowców, aby dali podwyżkę płac, jest kompromitacją.

Apel do ogółu robotników, którzy jeszcze stoją w rezerwie.

Zwracamy się do Was wszystkich w Polsce z apelem, abyście zwrócili baczną uwagę na akcję cennikową w przemyśle metalurgicznym w Bielsku, gdyż jako pionierzy w Waszym interesie i w interesie naszym walkę tę musimy wygrać, a jeżeli akcję tę wygramy, to wygramy wszyscy w Polsce, albowiem „Lewiatan" uderzyć nakazał przemysłowcom na najsilniejszą placówkę proletarjatu w Bielsku, a później dalej będą kości łamać. My z tej generalnej rozgrywki wyjdziemy zdrowo i zwycięsko, o ile zrozumiecie nasze stanowisko i poprzecie nas moralnie i materjalnie.

5-letnie dziecko przypadkowym ojcobójcą.

Onegdaj w majątku Maszewo pod Płockiem należącym do p. Cichockich wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Po obiedzie p. Edward Cichocki, właściciel księgarni w Płocku udał się na podwórze. W pewnym momencie polecił swymu 5-letniemu synowi aby mu podał flobert.

W chwili, kiedy dziecko spełniało polecenie ojca — flobert wystrzelił.

Kula trafiła w dolną część brzucha p. Edwarda Cichockiego.

W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala św. Trójcy w Płocku, gdzie niezwłocznie dokonano operacji.

Jak się okazało, kula przebiła jelita, wywołując silny krwotok. Po operacji stan chorego pogorszył się i po paru godzinach zmarł, osierocając biednego synka, mimowolnego sprawcę swego sieroctwa.

Korespondencje.

Międzybrodzie żywieckie. Dzicz endecko-chadecka urządza pogromy.

W jakim duchu wychowują endecy i chadecy swą młodzież, tego najlepszym przykładem jest Międzybrodzie bialskie, w którem stara ósemka prym wodzi.

Zabijakom endeckim mało jest rozbijania się po swej własnej wiosce i dlatego wzorem tatarów najeżdziają sąsiednie sioła.

W dniu 14 lipca b. r. odbywała się weselna zabawa tow. Kozaka Leona w własnym domu w Międzybrodziu żyw. Na zabawę tą przybyli nieproszeni przez nikogo endeko-chadecy z Międzybrodzia bialskiego i z miejsca zaczęli awantury. Dzicz chadecko-endecka powybijała szyby. Goście weselni i muzykanci uciekać musieli oknami.

W następny dzień awanturnicy zjawili się ponownie u nas, zaczepiając spokojnych obywateli na drodze, zaś wieczorem wpadli do domu ob. Klisia Jana, zmuszając go do ucieczki z własnego domu. Na tem się popisy „bogoojczyźniaczych" endeków nie skończyły, gdyż kilka minut później wtargnęli do domu Wawoka Karola, który uciekł, pozostawiając sześćdziesięcioletnią staruszkę matkę, której endeckie zabijaki kocem głowę owinęli i rzucili ją do łóżka.

We środę napadli tow. Kozaka Karola i Droździka Sylwestra. Napady takie zdarzają się w biały dzień.

Tak wygląda kultura sługusów kapitału i obskurnego kleru!

Jest się czem szczycić!

Co się dzieje zagranicą?

Tragiczna niedziela.

— Upalna niedziela, która skłoniła tłumy mieszkańców Berlina do udania się do okolicznych miejscowości zakończyła się dla Berlińczyków tragicznie. W okolicznych jeziorach utonęło 14 osób. Tego dnia wieczór w pobliżu kąpieliska słonecznego Grünau w chwili kiedy tysiące ludzi cisnęło się do kolejek elektrycznych nastąpiło zderzenie się 2 wagonów wypełnionych wycieczkowiczami. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż aż 47 osób odniosło obrażenia. Pozatem na różnych szosach pod Berlinem zaszły niezliczone wypadki zderzeń samochodów z motocyklami i rowerami. Wielkie szkody wyrządziła burza w północnym Szlezwigu, zaskoczyła ona kąpiących się w wodzie w pobliżu Altony, przyczem utonęły 4 osoby. Od uderzenia piorunu spłonęło kilka większych gospodarstw. Z wyspy Rugii donoszą, iż piorun uderzył tam w wielką szopę i zapalił ją, przyczem spłonęło 500 owiec.

Strajk macedońskich robotników tytoniowych.

Strajkujący robotnicy przemysłu tytoniowego w Salonikach urządzili manifestację przed fabryką tytoniu. Policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc około 15 robotników. Spokój został przywrócony.

Zderzenie statków.

Na jeziorze Michigan skutkiem zderzenia 2 statków płynących z wielką szybkością utonęło 19 osób.

Konflikt rosyjsko-chiński.

Konflikt Rosji z Chinami, który grozi nową zawieruchę wojenną, nie jest jeszcze dotychczas zażegnany.

Rosja oświadcza, żo owiana jest tylko duchem pokojowym a chińscy generałowie powiadają to samo. O pokoju gadają, a nad granicą koncentrują setki tysięcy żołdaków.

Olbrzymia eksplozja w Filadelfji.

Według doniesień dzienników z New Jorku, powstał w porcie Filadelfji pożar, który rozszerzył się następnie na magazyny chemiczne. W gmachach tych znajdowała się wielka ilość dynamitu, z powodu czego nastąpiła w 20 miejscach równocześnie straszna eksplozja. Strat w ludziach na szczęście nie było. Szkody materjalnie bardzo wielkie.

Komunikat.

Baczność Oddziały T. U. R. i Komitety P. P. S.

W niedzielę, dnia 25 sierpnia b. r. odbędzie się w sali hotelu pod „Białym Orłem" w Kętach **odsłonięcie sztandaru** miejscowego komitetu P. P. S. Kęty.

Na uroczystości przemawiać będzie tow. poseł **Antoni Pająk.**

Wszystkie komitety P. P. S. i Oddziały T. U. R. uprasza się, by w tym dniu nie urządzały żadnych zabaw i uroczystości, lecz by gremjalnie zjawili się w Kętech. Będzie to zarazem moralnem poparciem dla towarzyszy z Kęt, którzy w nadzwyczaj trudnych warunkach pracują dla dobra socjalizmu, walcząc z kołtunstwem i klerykalizmem.

W dniu 25 sierpnia b. r. wszyscy do Kęt ze sztandarami i orkiestrami.

Kęty muszą się stać w przyszłości basztą socjalizmu!

Komunikat.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

wspólnie z

Miejscowym Komitetem PPS. w Białej

urządza w niedzielę, dnia 4 sierpnia b. r.

Wycieczkę samochodami do Kobiernic.

Odjazd z placu Wolności (Zw. Gosp.) punktualnie o godzinie 6 rano, — powrót o godzinie 8 wieczorem. — Zgłoszenia przyjmuje J. Porębski, Komorowicka l. 4.

Zarząd TUR. PPS. Biała.

Komitet miejscowy P. P. S. i N. S. P. P. w Leszczynach

urządza w niedzielę, dnia 4 sierpnia b. r., o godz. 2 popoł. w lasku p. Szuberta (Łęgi)

Festyn Ludowy.

Wstęp: 1 zł. od osoby. — Bufet własny.

Orkiestra dęta.

Bunt w więzieniu.

1700 więźniów, znajdujących się w więzieniu **w Auburn w Stanach Zjednoczonych Am. Pn. zbuntowało się. Więźniowie opanowali skład broni,** w którym znajduje się **50 karabinów i 4 kulomioty, podłożywszy w kilku miejscach** ogień a następnie **zaatakowali główną bramę więzienia.** W czasie walki ze strażą więzienną **4 dozorców odniosło rany, 2 buntowników zostało zabitych, 1 ranny,** zaś **4 więźniów zdołało zbiec.** Po nadejściu posiłków udało się straży więziennej przywrócić porządek.

Podziękowanie.

Komitet Opieki nad Żołnierzem dla Garnizonu Bielsko-Biała poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim obywatelom którzy przyczynili się czy to darami czy też osobistem wzięciem udziału we festynie Komitetu Opieki nad Żołnierzem z którego czysty dochód wynosi **Zł. 5113·02.**

Tak wielki dochód jest dowodem serdecznych stosunków jakie łączą tutejsze społeczeństwo z wojskiem.

Na konkursie piękności dziecka urządzonym na tymże festynie I-sze nagrody otrzymały następujące dzieci: Jurek Fordey, Zbyszek Fordey, Maciuś Kłeczek i Wandzia Pawełek.

Podziękowanie.

Robotnikom z Browaru Wieprz-Żywiec za ofiarowaną mi ze zbiórki kwotę **53 zł 55 gr** składam niniejszem jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Agneszka Klimczak
wdowa z Lesnej.

Podziękowanie.

„Siła" z Komorowic śl. składa tow. Karolowi Schwedowi z Lipnika serdeczne podziękowanie za złożone 5 zł dla sekcji gimnastycznej.

Podziękowanie.

T. U. R., Oddział Bystra składa podziękowanie tow. Körblowi, maszyniście kolejowemu za kwotę 15·50 zł., złożoną na cele oświatowe T. U. R. — Dr. Lustspringerowi dziękujemy również za kwotę 2 zł.

Na fundusz prasowy.

Miejscowy komitet P. P. S. w **Hermanicach** składa na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" **10 zł** i wzywa do złożenia takiej samej kwoty miejscowy komitet P. P. S. w Ustroniu i miejscowy komitet P. P. S. w Nierodzimiu.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" złożyły robotnice firmy Plutzar i Brüll w Mikuszowicach sumę **11 zł.** Brawo towarzyszki! Idźcie wszyscy za ich przykładem.

Nadesłane.

Powiat. Stowarzyszenie byłych Wojskowych w Białej (weterani) urządzają w niedzielę, dnia 4 sierpnia **wielki festyn ogrodowy** oraz **Zabawę taneczną** w ogrodzie i sali Strzelnicy w Bielsku. Początek festynu o godz. 2 popoł. Początek zabawy tanecznej o godz. 7 wieczorem. W razie niepogody festyn ogrodowy nie odbędzie się, natomiast zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 4 po poł. Wstęp na festyn 50 gr. od osoby, wstęp na zabawę taneczną zł. 2 od osoby. Bufet tani i obfity we własnym zarządzie. Muzyka własna. Czysty dochód przeznaczony na remont własnego domu stowarzyszenia. O liczny udział uprasza wszystkich członków i sympat. Komitet.

Jesteśmy proszeni przez miejscowy Zarząd Obwodowy Fuduszu Bezrobocia o zwrócenie uwagi na łamach naszego pisma na należyte i terminowe przesyłanie zawiadomień o należnych wkładach na F. B. Inaczej mówiąc, Fundusz Bezrobocia stale jest zmuszony monitować poszczególne zakłady pracy, by te do dnia 5. względnie 7-go każdego miesiąca zawiadomiły o należnych wkładkach F. B. drukiem Nr. 27/F, jaki jest do nabycia w miejscowem Obwodowym Biurze F. B.

Ciągłe monitowania zajmują bardzo dużo czasu urzędnikom, którzy są opłacani z funduszów nie innych, jak tylko z wkładek wpłacanych przez Zakłady pracy. Ponadto w interesie obopólnym leży, by zawiadomienia były przesyłane terminowo. Tłumaczeń w tym wypadku być nie może, bo nie jest to przecież żądaniem wpłaty lecz tylko prośba o zawiadomienie, co się Funduszowi Bezrobocia należy.

Bez takiego zawiadomienia wdłg. struktury rachunkowości Funduszu Bezrobocia trudno uzgodnić rachunek Zarządu z r-kiem Zakł. Pracy.

Przytem F. B. zwraca uwagę w drodze publicznej, że będzie zmuszony zastosować w przyszłości sankcję karną, wdłg. art. 24 ust. z dnia 17. lipca 1924 r.

Niechże uwagi powyższe zostaną życzliwie przyjęte przez zainteresowane Zakłady Pracy w przeciwnym bowiem razie Z. O. F. B. w Bielsku w całej rozciągłości zastosuje wspomniany artykuł.

Obniżenie wkładek Zakładów Pracy na Fundusz Bezrobocia.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 czerwca br. zawartem w dzienniku Ustaw z dnia 30. VI. Nr. 48 zostały obniżone o 10% wkładki ustanowione art. 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, tak że Zakłady Pracy przy obliczaniu wkładek na F. B. potrącają robotnikowi 0·45% zaś same dopłacają nie 1·50%, lecz 1·35%, czyli łącznie 1·80% przy zachowaniu najwyższej normy zarobku zł 7·50.

Powyższa zmiana obowiązuje od 1. lipca 1929r.

Równocześnie została podwyższona norma zasiłków ustawowych dla bezrobotnych o 10%.

Powyższe zarządzenie obniża ciężar świadczeń socjalnych na korzyść tak przemysłu, jak i ubezpieczonych.

Wyższe studjum Handlowe.

Wyższe Studjum Handlowo w Krakowie ma na mocy swego Statutu, zatwierdzonego przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, charakter szkoły **akademickiej.** Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących. Studja trwają lat 3 i przygotowują do pracy w dziedzinie **ogólno-handlowej** (banki, wielki handel, przemysł), **towaroznawczej** (eksportowej) **pedagogicznej, samorządowej** (miejskiej, powiatowej, społecznej, zawodowej), handlu ze Wschodem (Studjum Orjentalne). Na mocy statutu odbywa się po trzecim roku studjów egzamin dyplomowy i wydawany jest Dyplom Wyższego Studjum Handlowego.

Wpisy odbywają się w gmachu Wyższego Studjum Handlowego przy ul. Sienkiewicza 4, począwszy od 1. września 1929 r.

Życzenie.

Z okazji zaślubin tow.

Marji Ziembówny

z tow.

Rudolfem Sztafą

serdeczne gratulacje

składa

T. U. R., Oddział Biała-Lipnik i komitet miejscowy P.P.S. w Lipniku.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w sierpniu 1929.

W niedzielę, dnia 4 sierpnia:
Dr. Gross w Białej, budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

W niedzielę, dnia 11 sierpnia:
Dr. Jampel w Białej, ul. Główna 20. tel. 1901.

W czwartek, dnia 15 sierpnia:
Dr. Guttenberg w Bielsku, Mickiewicza 16, Tel. Nr. 2480.

W niedzielę, dnia 18 sierpnia:
Dr. Klus, Biała, pl. Ratuszowy (Strażnica pożarna).

W niedzielę, dnia 25 sierpnia:
Dr. Skibelski, Biała, ul. Główna 28. Nr. tel. 2662.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Ogłoszenie.

Łaźnia miejska w Białej

Cynarska 20, otwarta we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli i poniedziałku, poleca

kąpiele parowe, wanienkowe i natryskowe.

KONKURS.

W myśl uchwały Wydziału Gminnego w Czechowicach z dnia 16 lipca 1929, rozpisuje się

KONKURS

na dokończenie robót kanalizacyjnych

jednej części gminy Czechowice.

Oferty należy wnosić na piśmie do urzędu gminnego w Czechowicach w terminie do 30 lipca 1929 — godz. 12 włącznie. Gmina zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty bezwzględu na wysokość oferowanej ceny. Bliższych informacji udziela ustnie przedłożeństwo gminy codziennie w godzinach od 3—5 popoł.

Franciszek Zieleźnik
naczelnik gminy.

Zgubioną

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Józef Ryłko, rocznik 1889, zamieszkały w Czańcu 175, unieważnia się.

Zarząd Stowarzyszenia Domu Robotniczego w Straconce

zawiadamia P. T. obywateli, towarzyszy i sympatyków w okolicy, zwłaszcza tych, którzy uczęszczają na wycieczki w góry do Straconki, że z dniem 15 lipca b. r. została otwarta

Restauracja

w Domu Robotniczym w Straconce

bez wyszynku wódki.

Prosi się wszystkich tow. tak polskich jak niemieckich, by idąc w góry uczęszczali tylko do Restauracji która mieści się w Domu Robotniczym obok wodociągu w Straconce.

Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.